

*Homilia ks. abpa Henryka Józefa Muszyńskiego z okazji jubileuszu  
180-lecia Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy\**

Bydgoszcz, dnia 21 września 2011 r.

## **180. rocznica Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy Wspomnienie św. Mateusza (Ef 4,1-7; Mt 9,9-13)**

Dziś w obliczu Pana, Jego i naszej Matki Pięknej Miłości, przywołujemy pamięć 180 lat istnienia i działalności Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Szczyci się ono tym, że jest najstarszym na ziemiach polskich Towarzystwem Miłośników Miast. Zostało ono powołane w czasie zaborów w roku 1832 jako Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy (Verein zur Verschönerung Brombergs und seiner nächsten Umgebung). Obecną uroczystą Mszą św. inaugurujemy jubileuszowe obchody przewidziane na lata 2011-2012.

Uroczystej Mszy św. przewodniczy Biskup Diecezjalny Bydgoski: Jan Tyrawa. Mnie, jako byłemu Ordynariuszowi związanemu przez wiele lat z Bydgoszczą, gdy stanowiła przednią część Archidiecezji Gnieźnieńskiej oraz jako Obywatelowi Honorowemu Miasta Bydgoszczy, wyróżnionemu zaszczytnym tytułem Zasłużony dla Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, przypadła w udziale posługa słowa w czasie tej Mszy św.

---

\* Udział w uroczystościach jubileuszowych Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy zapowiedział Prymas Senior i Arcybiskup Gnieźnieński Senior Henryk Józef Muszyński. Niestety, ze względu na chorobę, nie przybył na Mszę Świętą do bydgoskiej Katedry w dniu 21 września 2011 roku. Napisaną, a niewygłoszoną homilię Prymasa Seniora publikujemy w całości.

## 1. Przeszłość to dziś, tylko cokolwiek dalej

Nasz natchniony wieszcz Cyprian Kamil Norwid przypomina: *przeszłość to dziś – tylko cokolwiek dalej*. Idąc za tym wezwaniem, pragniemy najpierw przywołać przeszłość.

180 lat istnienia i działalności TMMB, które wspominamy i świętujemy, obejmuje najogólniej bardzo różne okresy:

- I. Czas zaborów: 1832-1923
- II. Okres międzywojenny: 1923-1939
- III. Okres okupacji niemieckiej: 1939-1945
- IV. Okres powojenny obejmujący lata 1946-1989, 1989-2011.

Z okazji 180 lat istnienia Towarzystwa i za jego przyczyną, przy wydatnej pomocy niestrudzonego Prezesa pana Jerzego Derendy, wydało ono piękny, pamiątkowy album – książkę, w której opisane są ciekawe dzieje Towarzystwa w całości. Ja pozwolę sobie przywołać tylko niektóre, najbardziej znaczące wydarzenia tego okresu.

Przyznać trzeba, że już w okresie rządów pruskich istniała grupa prawdziwych miłośników, kochających szczerze swoje miasto, których dziełem było powołanie Vereinu, stała troska o piękno i rozwój Bydgoszczy. Byli to głównie autochtoni, przynależący do przodujących warstw społecznych, jak założyciel Towarzystwa von Wißmann, hrabia Arnold Skórzewski, Friedrich Heyne czy Helmuth von Weltzien. Dobrze, że utrwalono w tej książce ich zasługi. Zresztą wiele trwałych dzieł i pomników z tamtych czasów przetrwało do dziś dnia.

Prawdziwy rozkwit przeżywa jednak Towarzystwo w okresie międzywojennym, angażuje się czynnie w krzewienie patriotyzmu i kultury polskiej. Dla realizacji celów statutowych powstają aż cztery sekcje: Propagandowa, Konserwatorska, Upiększania Miasta i Kulturalna. W tym okresie wzniesiono pomniki Najświętszego Serca Pana Jezusa i Henryka Sienkiewicza, urządzono i upiększono parki i okolice nad Brdą.

Obok wielu działaczy świeckich, jak: Bernard Śliwiński, Narcyz Weimann, czynnie w dzieło odnowy włączają się duchowni: ks. Jan Klein, ks. kan. Jan Konopczyński, ks. prał. Mieczysław Skonieczny.

W okresie okupacji hitlerowskiej została zakazana i zamarta wszelka działalność Towarzystwa. Fanatycznie zniszczono wszystkie oznaki polskości. Tego okresu nie wolno jednak pominąć, gdyż właśnie w tym czasie Towarzystwo złożyło największą ofiarę – rozstrzelano lub wymordowano w obozach większość działaczy. Z uznaniem pragnę podziękować, że ich nazwiska:

rozstrzelanych przez hitlerowców: Tadeusza Janickiego, Konrada Oktawiana Fiedlera, Mariana Güntzla, Józefa Weimana oraz zamordowanych w hitlerowskich obozach: Bernarda Śliwińskiego, ks. Janusza Kleina, Stanisława Nowakowskiego, Bolesława Antoniego Lewandowskiego i Józefa Kałasa – upamiętnia tablica pamiątkowa i uroczystość jej odsłonięcia, które to wydarzenia, obok obecnej Mszy św., stanowią główny moment jubileuszowych obchodów 180-lecia Towarzystwa.

W okresie powojennym Towarzystwo rozwinęło i poszerzyło wydatnie zakres swojej działalności. Obejmuje ona zarówno rekonstrukcję i ochronę zabytków, jak również szeroko zakrojoną działalność popularyzatorską, dydaktyczną i wydawniczą. Staraniem Towarzystwa zostały odbudowane dawne bydgoskie symbole, jak monumentalny pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa na pl. Poznańskim czy odtworzona przedwojenna tablica upamiętniająca pobyt Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z uznaniem i wdzięcznością przyjmujemy liczne publikacje, szczególnie: album *Papież Jan Paweł II w Bydgoszczy, 1999* ostatnią pamiątkową księgę *Wierni swemu miastu. 180 lat stowarzyszenia bydgoszczan, 2011* czy I tom *Encyklopedii Bydgoszczy*. Wszystkiemu od wielu lat patronuje długoletni i nieoceniony Prezes pan Jerzy Derenda, wspierany przez wielu wybitnych i zasłużonych Bydgoszczan, w tym także braci kapłanów, jak: ks. prał. Jerzy Gołębiwski, ks. prał. Romuald Biniak czy ostatnio ks. prał. Stanisław Kotowski.

W czasie minionych 180 lat Bydgoszcz przeżywała wiele doniosłych wydarzeń, jak: pobyt cesarza niemieckiego Wilhelma II w 1904 r. czy wizyta prezydenta Ignacego Mościckiego w 1927 r. z okazji poświęcenia pomnika Henryka Sienkiewicza. Ukoronowaniem jednak całych dotychczasowych dziejów była wizyta pasterska Jana Pawła II w Bydgoszczy dnia 7 czerwca 1999 r.

Nie możemy poprzestać wyłącznie na przypominaniu przeszłości, ale pragniemy na to wydarzenie spojrzeć w świetle wiary czerpanej z Ewangelii. Zobowiązuje nas do tego liturgiczne wspomnienie św. Mateusza Ewangelisty, który opisał słowa i czyny Pana i Mistrza i dzięki temu pozostawił nam nieśmiertelne świadectwo – dzieło Ducha Świętego i własne, aby wszystkie kolejne pokolenia mogły się w wymiarze kultycznym spotykać z Jezusem i kroczyć razem z Nim przez życie.

Człowiek jest jedyną istotą spośród wszystkich stworzeń, która ma pamięć i dopatrujemy się w tym słusznie znaku obrazu samego Boga, który swą pamięcią obejmuje i spina czasy, ludy i epoki, a także poszczególnych ludzi i całe wspólnoty. Ta pamięć Boga o nas wyraża się w Jego działaniu, opiece i pomocy dla nas, której doświadczamy w naszym życiu, zarówno indywidualnym,

rodzinnym i wspólnotowym. Pociąga to za sobą zobowiązanie, by spojrzenie w przeszłość nie obejmowało wyłącznie przypominania wydarzeń z przeszłości, które interesują historyka, ale także obecność i działanie Boże, które pozwala nam dostrzec wiara.

Pamięć przeszłości to zatem nie tylko świętowanie, ale także zobowiązanie i część naszej indywidualnej, ale także zbiorowej tożsamości. Każdy człowiek i każda społeczność ma trzy wymiary: wczoraj, dziś i jutro. Sięgamy pamięcią wstecz, by lepiej zrozumieć i pełniej przeżywać nasze dziś i czerpać z chwili obecnej motywy nadziei i zaangażowania na przyszłość:

*Jezus Chrystus wczoraj i dziś,*

*Ten sam także na wieki (Hbr 13,18).*

To właśnie Chrystus jako Bóg-człowiek scala te trzy wymiary w jednej tajemnicy Słowa Wcielonego i pozwala nam:

*z wdzięcznością wspominać przeszłość,*

*całym sercem przeżywać teraźniejszość,*

*ufnie otwierać się na przyszłość (por. Jan Paweł II, *Novo Millennio Ineunte*, 1).*

## **2. Jubileusz dziękczynieniem, wyrazem Bożego błogosławieństwa i znakiem nadziei na przyszłość**

Jubileusz zatem, to nie tylko wspomnianie przeszłości. W perspektywie wiary jubileusz jest także wyrazem pamięci Boga o nas, wyrazem Bożego błogosławieństwa, zobowiązaniem i znakiem nadziei na przyszłość.

Słowa Pisma Świętego, zwłaszcza Psalmów, zapewniają nas wielokrotnie:

*Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu,*

*O raz danej obietnicy zbawienia dla tysięcy pokoleń (Ps 105,8).*

O nas – i to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym.

Ta pamięć Boga wyraża się w konkretnych czynach, w Jego działaniu, pomocy, wsparciu, którego wyrazem jest Boża Opatrzność. Jego pamięć jest trwalsza od naszej, bo On jest wieczny, obejmuje tą pamięcią pokolenia i epoki. Naszą odpowiedzią na to Boże działanie jest wdzięczność, której zewnętrznym wyrazem jest modlitwa dziękczynna.

Pamięć z naszej strony – to zatem wdzięczność serca, a wdzięczność z kolei jest znakiem pamięci, tym razem pamięci o dobrodziejstwach i darach otrzymanych od Boga. Stąd obok przypominania i utrwalania przeszłości, które jest zadaniem historyków, my czcimy jubileusz modlitwą i obejmujemy nią także naszą przyszłość.

Sięgamy zatem pamięcią wstecz, by pełniej przeżywać nasze dziś i czerpać z chwili obecnej motywy do planowania i przeżywania przyszłości. Budujące

przykłady takiej pamięci spotykamy w samym Piśmie Świętym. Mojżesz dając ostatnie polecenie swojemu następcy Aaronowi i całemu ludowi, błogosławił im z wysokości góry Nebo słowami:

*Bądźcie silni i odważni. Nie bójcie się, ponieważ sam PAN, Bóg wasz pójdzie z wami. On was nie opuści i nie porzuci* (Pwt 31,6).

Dopełnieniem słów błogosławieństwa jest polecenie:

*Przypomnij sobie dawne czasy,  
rozważ dzieje minionych pokoleń.  
Proś ojca i twoich starców, by ci oznajmili,  
gdy Najwyższy dziedzictwem obdarzał narody  
i ustanawiał granice dla ludów i narodów* (Pwt 32,7-8).

Dziedzictwo historyczne, jeżeli jest dobre i szlachetne, a takim jest przecież dziedzictwo materialne, kulturowe i religijne naszego Grodu i współdziałającego na jego rzecz Towarzystwa, jest zawsze owocem współdziałania Boga i ludzi, właśnie dlatego wymaga utrwalenia i pamięci z naszej strony.

Ostatni prorok Starego Testamentu – Malachiasz głosi nawet, że istnieje osobna księga wspomnień, w której spisane są dzieła tych, którzy boją się PANA i czczą Jego imię (por. Ml 3,16). My przecież jesteśmy z tych, którzy nie na polecenie Kogo innego, a samego Chrystusa wołają: *święć się Imię Twoje* (Mt 6,9). Pamięć Boga o przymierzu znalazła swoje wypełnienie w nowym i wiecznym Przymierzu we Krwi Chrystusa, które – Eucharystia, jaką celebруем, nie tylko zachowuje, *ale wręcz uobecnia*. Dzięki temu kultycznemu uobecnieniu, możemy się spotkać ze zmarłychwstałym, a więc żywym Chrystusem w tej Eucharystii i w tej godzinie.

Pamięć jest wyrazem nie tylko ciągłości, ale także tożsamości, i to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Towarzystwo wydatnie współkształtowało i nadal kształtuje tę świadomość tożsamości mieszkańców naszego Grodu nad Brdą i częściowo także całej Ojczyzny. Ma to miejsce przez publikacje, działalność edukacyjną i kulturalną. Wymownym wyrazem tej miłości i troski o piękno miasta i dobro mieszkańców jest wspomniana już księga pamiątkowa wydana z okazji 180. rocznicy stowarzyszenia, pod równie pięknym tytułem: WIERNI SWEMU MIASTU. 180 LAT STOWARZYSZENIA BYDGOSZCZAN.

Wierność jest kształtem miłości i jest zamienna z miłością: kochać znaczy trwać, trwać znaczy kochać. Odsłonięta w dniu dzisiejszym tablica pamiątkowa ku czci rozstrzelanych i pomordowanych działaczy Towarzystwa przypomina, że wielu z nich przyplaciło tę wierność życiem. Tytuł ten jest nie tylko uwiarygodnieniem miłości członków Towarzystwa do swojego umiłowanego miasta, ale także najpełniejszym uzasadnieniem ofiarnej służby członków,

sympatyków i mieszkańców na rzecz miasta. Swoim poświęceniem, codziennym trudem, a także rozlicznymi wyrzeczeniami potwierdzają wiarygodnie, że kochają swoje miasto.

W słowie wstępnym do tej książki, niestrudzony i tak bardzo zasłużony dla Towarzystwa i Bydgoszczy Prezes, pan Jerzy Derenda napisał:

*Książka jest podziękowaniem Opatrzności Bożej za opiekę, jakiej doświadczyła Bydgoszcz i Stowarzyszenie Miłośników Miasta w ciągu minionych stuleci. Jest dowodem pamięci o członkach Towarzystwa Miłośników Bydgoszczy, którzy złożyli daninę krwi na ołtarzu wolności Ojczyzny (Wierni swemu Miastu, s. 15).*

Warto w takiej chwili przypomnieć, jak wielkim darem jest wolność, którą się cieszymy, skoro została ona okupiona i zdobyta za tak ogromną cenę. Łączymy się dziś nie tylko pamięcią, ale i modlitwą z tymi, których imiona i nazwiska zostały utrwalone na pamiątkowej tablicy. Woła ona do nas słowami św. Pawła: *miłością ożywieni, służcie sobie nawzajem* (Ga 5,13), bo tylko taka służba godna jest człowieka.

Polecamy dobremu Bogu nasze dziś i jutro, wszystkich Członków Towarzystwa i Mieszkańców Bydgoszczy, prosząc za przyczyną Matki Bożej Piękną Miłości – Patronki Miasta, abyśmy nie ustawiali w trudzie upiększania nie tylko miasta, ale także naszych serc i dusz. Kończąc, przywołuję słowa prezydenta Abrahama Lincolna, stanowiące motto wspomianej wielokrotnie książki pamiątkowej, wydanej z okazji 180-lecia istnienia Towarzystwa:

*To piękne, gdy człowiek jest dumny ze swego miasta,  
lecz jeszcze piękniej, gdy miasto może być z niego dumne.*

Tego z całego serca życzę i o to się modłę.

Amen.

### Summary

The homily for the 180<sup>th</sup> anniversary of the existence of the Friends of Bydgoszcz Association contains the historical outline of the association and its most important achievements in the service to the city: from the Prussian times to the modern times. The Primate Emeritus says that “Every man, every society has three dimensions: yesterday, today and tomorrow. We go back in our minds to past events to better understand and to feel more fully our today and to derive from the present moment motives for hope and involvement in the future.”